

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całopłatni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterdzierni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct, drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i niezobowiązujące po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### 5. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Blanki i Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Antoniny jest stale dobry.

Na tem zaprzestaje się wydawania biuletynów.

Zagrzeb, 20 lipca 1899.

Profesor dr. A. Czyżewicz w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 lipca b. r. nadać najmilszemu radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Przemysłu, Józefowi Lanikiewiczowi, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało adjunkta podatkowego, Józefa Szklarza, asystentem urzędu sprzedaży soli w Wieliczce w XI klasie rangi.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Mikołaja Stećkowskiego z Liszek do Jasła i Józefa Zubka z Sokółowa do Wisznicy, oraz zamianował oficyałami kancelaryjnymi z pozostawieniem na dotychczasowych miejscach służbowych następujących kancelistów: Michała

Studenckiego w Krzeszowicach, Hipolita Dubiela w Jaworznie, Jana Saippa w Łańcucie, Marka Kretza w Tarnowie, Marcina Kassiana w Ślemieniu, Maryana Hellera w Tarnowie, Stanisława Polaczka w Krakowie, Edmunda Gibisza w Grybowie, Jana Pirockiego w Łańcucie, Andrzeja Winiarskiego w Gorlicach, Tomasza Uchacza w Myślenicach, Józefa Sienutowicza w Białej, Jana Luderego w Przeworsku i Jana Polka w Mielcu.

Zarazem przeniósł kancelistów sądowych: Leonarda Bochyńskiego z Milówki do Tarnowa, Andrzeja Zalińskiego z Andrychowa do Nowego Targu, Bronisława Zysa z Krzeszowic do Łańcuta, Józefa Donasia z Ropczyce do Andrychowa, Jana Miśkiewicza z Liszek do Rzeszowa i zamianował kancelistami sądowymi: Stanisława Gądomskiego, porucznika 11 pułku piechoty obrony krajowej w Jicinie, dla Podgórze; Michała Wilhelma Bothe, tytularnego wachmistrza i komendanta posterunku żandarmeryi w Chyrowie, dla Kalwaryi; Piotra Schweglera, podoficera 18 pułku piechoty obrony krajowej w Przemysłu, dla Kolbuszowej; Bolesława Zięboraka, woźnego sądowego w Krakowie, dla Białej; pomocników kancelaryjnych: Leona Führera w Grybowie dla Grybowa, Jana Litwińskiego w Krakowie dla Brzeska, Józefa Sekundę w Wadowicach dla Niska, Ignacego Sarnę w Tarnowie dla Mielca i Jana Gorączko w Krakowie dla Żabna; następnie byłych praktykantów kancelaryjnych: Wacława Jana Woy-

sym Antoniewicza dla Bochni, Jana Mazurskiego dla Liszek, Tadeusza Lekeczyńskiego dla Przeworska, Józefa Kremontowskiego dla Jasła, Mieczysława Królikowskiego dla Żywca, Józefa Horę dla Krosna, Jana Sadlika dla Ropczyce, Antoniego Tokarczyka dla Jordanowa, Wojciecha Byśka dla Gorlic, Jana Czajkę dla Jordanowa, Stanisława Jaworskiego dla Kalwaryi, Maryana Gnońskiego dla Tuchowa, Emila Zamorskiego dla Oświęcimea, Kazimierza Bautro dla Strzyżowa, Kazimierza Radoszewskiego dla Tarnobrzega, Andrzeja Rosoła dla Dukli, Stefana Jana Władysława 3ga imion Witkowskiego dla Wieliczki, Leona Pilarza dla Sokółowa i Juliana Śmieszka dla Tyczyna, dytaryusza ekspozytury Prokuratorji Skarbu w Krakowie Franciszka Szymczyka dla Starego Sącza, — pisarzy sądowych: Bronisława Polaka dla Nowego Targu, Macieja Płazę dla Dąbrowej, Leona Panczakiewicza dla Nowego Targu, Jana Barcika dla Wadowic (*extra statum*), Antoniego Opałkę dla Leżajska, Mikołaja Żukrowskiego dla Krzeszowic, Alojzego Naturskiego dla Pilzna, Maryana Kazimierza Seńkowskiego dla Ropczyce, Jana Kierpiceza dla Żmigrodu, Romana Ermicha dla Radomyśla i Stefana Zgórcika dla Brzeska

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniósła asystenta pocztowego Waleryana Bobakowskiego z Żywca do Nowego Sącza.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca.

### Nowe podatki spożywcze.

I. Ogłoszone już Rozporządzenie Cesarzkie w sprawie zmiany ustaw o podatkach konsumcyjnych, stanowi pierwszą część tych ustawodawczych postanowień, które na szereg lat regulują na nowo ekonomiczny stosunek obu połów Monarchii do siebie. Sytuacja polityczna wyrodziła nieodzowną potrzebę wprowadzenia umowy z Węgrami w życie na podstawie t. zw. paragrafu Cesarzkiego (§. 14). Idzie tu o konieczność państwową w wybitnym tego słowa znaczeniu, od której spełnienia nie mógł się usunąć żaden Rząd, mający pełne poczucie swoich obowiązków.

Ogłoszona wspomnianem rozporządzeniem część dzieła ugodowego przedstawia się na pozór jako najcięższa, najdotkliwsza, gdyż zawiera szereg zarządzeń w sprawie opodatkowania. Uskarżać się na drożyznę jest to zawsze najtańszym argumentem. Przeciwnicy Rządu i umowy nie zechcą też odmówić sobie tego argumentu i z góry już nowe uregulowanie podatków konsumcyjnych przedstawiali jako nowy ciężar, jakim obarczono ludność i napiętnowali je jako zwiększenie śrubby podatkowej. W rzeczywistości jednak tylko przy podatku cukrowym wprowadzono efektywne podwyższenie opłat, a podwyższenia tego domagały się nagleco względy na równowagę w budżecie państwowym. Podwyższenie to podatku od cukru wyjdzie też na korzyść głównie postępowi ekonomicznemu i kulturowemu ogółu lud-

## NAJNOWSZY TŁOMACZ ILIADY.

Tłumaczenie Homera jest na schyłku 19 stulecia objawem dosyć niezwykłym. W epoce niepokoju umysłów, szukania nowych dróg gorączkowego, nerwowego, prawie chorobliwego, w czasach analizy, wszechwładnie panującej tak w nauce jak w poezji, analizy podchwytującej najłżejsze drgnienia duszy ludzkiej, pojawia się przekład poety, nad którego świat nie zna spokojniejszego i bardziej przedmiotowego. Co wywołało ten przekład, który wygląda prawie na anachronizm? W przekładzie Iliady jest przecież literatura nasza bogata; nie wiem nawet, czy jest poemat, częścią u nas tłumaczony nad Iliadę, tak że odświeżonej przez cały ogół koniecznej potrzeby czuwanej przekładu nie było. Wprawdzie wielkie poematy mają to do siebie, że każda literatura cywilizowana musi je tłumaczyć na nowo i prawie co pokolenie, bo że zmieniają smak i stylu przekłady się starzeją, ale nasze przekłady Iliady nie są jeszcze tak stare, by już wymagały koniecznego zastąpienia ich innymi. I do tego kto tłumaczy Homera? Nie żaden z poetów starszego pokolenia; jako tłumacz występuje jeden z najmłodszych, poeta, który dotąd nie objawiał aspiracji epicznych, liryczny pełen miękkości, delikatności, idący raczej drogami Słowackiego niż Mickiewicza, spiewając wieczornych tęsknot i marzeń. A jednak w rozwiązaniu problemu leży w tem właśnie, co w nim jest dziwne. Reakcja — to wyjaśnienie zagadki. *Les extrêmes se touchent*. W czasach rozterki dusz daje się czuć więcej niż kiedykolwiek potrzebę poezji, przynoszącej ukochanej potrzebę poezji, przynoszącej ukochanej, a taką był zawsze Homer; w czasach, kiedy duch targa się na wszystkie strony jak statek bez żagli wśród burzy, spokojna epopeja grecka jest portem, dającym wytnienie. Po utworach Ibsena, Maeterlincka lub Przybyszewskiego, stara opowieść jońska działa jak cisza lasu po gwarze i wrzawie miasta.

Czuł to niewątpliwie i Leconte de Lisle, kiedy zabrał się do przekładu Odyssei.

P. Rydel ogłosił dotąd przekład I. pieśni epopei i przekład ustępu opisujucego śmierć Hektora z pieśni XXI. Ton Homera, co jest rzeczą główną, trafiony szczęśliwie. Przekład pełen jest prostoty i epicznej powagi. P. Rydel sądzi, że archaizmy i wyrazy wzięte z języka ludowego nadadzą przekładowi koloryt, właściwy oryginałowi. Dlaczego archaizmy, nie wiem. Przecież pieśni Homera dla współczesnych nie miały nic archaicznego, a tłumaczowi chodzić powinno chyba o oddanie wrażenia, które poemat robił na współczesnych. A może p. Rydel chce archaizmami oddać wrażenie, które śpiewak joński robi na dzisiejszego czytelnika? W takim razie dopuścić musimy archaizmy w każdym poemacie, od Węd poczawszy a skończywszy na utworach 18 w., a więc w tragediach Sofoklesa równie dobrze jak w Boskiej komedji lub w Szekspirze. Jeżeli powołujemy się na to, że pieśni Homera mówią o czasach prastarych, zgoda na archaizmy, ale bardzo lekkie. Tymczasem p. Rydel idzie w archaizmach zdaniem moim stanowczo za daleko, „Gieźło“, „Skajaska brona“, nieuniknione „korabie“, wyrażenia: „mnie śmierć nie pożywie“, „gdy się w krwawej pożyje potrzebie“, „ubije“ (w znaczeniu: zabije) a nawet wyrazy dziś zupełnie niezrozumiałe, jak „czynią z paizy obronę“ POCO to wszystko? POCO kazać czytelnikowi uciekać się do słowników staropolskiego języka? P. Rydel nawet końcówkom stara się czasami nadać cechę archaiczną („przymier z ów strażę“).

Do wyrazów rażących ucho czytelnika zaliczyć należy i takie jak: „świeście“, „zawłok“, „zewłoki“, „zmij“, „rodowisko“, „tkanice“. Nie jestem pedantem, gdy chodzi o dobór wyrazów, ani zwolennikiem bezbarwności języka; uznaję prawo do tworzenia nowych wyrazów, przedewszystkiem przy przekładzie Homera; lubię indywidualność w piszącym, ale sądzę, że pisarz mimo wszystko w interesie własnego dzieła i czytelników wytknąć sobie powinien pewne gra-

nice. Prawda, że Homera trudniej tłumaczyć niż jakiegokolwiek innego poetę, ale p. Rydel pokazuje przekładem swoim, że umie nawet wielkie trudności pokonywać zwycięsko. Proszę n. p. przypatrzeć się, jak zręcznie przekłada niezmiernie trudne do oddania przydomki stałe! Ucieka się tu do środków nadzwyczaj prostych, tak że czytelnik nieraz nawet nie wie, że ten lub ów wyraz polski oddaje epitet oryginału. Epitety w przekładzie p. Rydla nie są, nie są sztuczne. „Wiatronogi Achil“, „Hektora, poskramiają koni“, „przed Zeusem dzierżącym egidę“ (autor pisze: „Egidę“), oto parę przykładów. Do mniej szczęśliwych zaliczam: „męzobój“, „wojennik“, „skrzydłacz“.

Podobnie jak na archaizmy, nie można się teoretycznie zgodzić i na koloryt ludowy. Wprawdzie po podręcznikach literatury pokażemy, że poematy Homera są pieśniami ludowymi. Tak jednak nie jest. Dziś toruje sobie coraz więcej drogę przekonanie, że są to poematy dworskie, że Homer i jego następcy śpiewali je dla książąt, jak średnio-wieczni minnesängerzy. Ponieważ jednak ton poematów Homera jest istotnie prosty, można się w wykonaniu zgodzić na wszystko, co nadaje językowi prostotę, a więc i na lekkie koloryt ludowy. Ale i tu znowu potrzeba się strzedz, by nie popaść w drugą ostateczność: pospolitość.

Podobne przekroczenie granicy jak przy archaizmach, spotykamy u p. Rydla niekiedy i w wyrazach lub wyrażeniach mających robić wrażenie prostoty. „Mój synaczku miły“ lub „toli“ brzmi zbyt pospolite. Nie odpowiada też nastrojowi eposu datiwus sobie w zdaniach jak: „stań tedy, wytnij sobie“. Wyraz „chłopiec“ w znaczeniu syn lub kochanek robi również wrażenie pospolite. „Naprawdę upatruję, gdzie dwaj chłopcy moi“, mówi Pryam. „Jak dziewczka, kiedy z chłopcem prowadzi gawędę“.

To są rzeczy, wymagające zmiany. Oczywiście, że nawet najlepszy przekład nigdy nie zadowoli wszystkich, ale zdaje mi się, że wy-

tknięte jest rzeczy ogólnie muszą razić. Ustrzedz się usterek jest rzeczą trudną nawet dla najzdolniejszego tłumacza i jeżeli wskazałem wyrażenia, których nie uważam za szczęśliwe, to nie dlatego, by robić z nich zarzut utalentowanemu tłumaczowi, lecz, że pragnąłbym wybory jego przekład widzieć bez skazy, a dzisiaj istnieje jeszcze możliwość zmian. Przekład p. Rydla zapowiada, że, po usunięciu z niego archaizmów i przy bacznem czuwaniu nad użyciem wyrazów ludowych, stanie się najlepszym przekładem Iliady w literaturze polskiej. Nad zaletami jego nie rozwodzę się dłużej; każdy, kto weźmie do ręki przekład p. Rydla, przyzna, że dokonany jest z prawdziwym talentem.

Pragnęłoby bardzo należało, by po skończeniu Iliady wziął się p. Rydel do Odyssei. Poemat ten więcej odpowiada jego indywidualności niż Iliada, a laury Siemieńskiego nie powinny go od podjęcia tej pracy wstrzymywać. Może z kolei, jak p. Rydel do Homera, któryś z młodych poetów naszych weźmie się do dramatu greckiego. Siłę języka potrzebną do przekładu tragedji posiada Tetmajer. Byłby on przepysznym tłumaczem Aischylosa, n. p. wspaniałego Agamemnona.

Na zakończenie jedno życzenie. Wydawca przekładu Iliady p. Rydla powinien oszczędzić nam ilustracji Wyspiańskiego, jeżeli nie chce całkowicie zepsuć powodzenia przekładowi. P. Wyspiański potrafiłby wybornie ilustrować Boską komedję, bo rozumie widocznie niepospolite ducha wieków średnich, ale ducha starożytności nie zna wcale. Jego ilustracje do Iliady wyglądają prawie na parodię epopei greckiej. Nie jest to jego wina, bo jeden człowiek nie może umieć wszystkiego, przeciwnie, jeżeli ma umieć coś gruntownie, musi się ograniczyć. Ilustracje p. Wyspiańskiego szkodziłyby przekładowi p. Rydla tak, jak ilustracje W. Tetmajera szkodziły przekładowi Katulla pióra prof. Czubka.

Stanisław Witkowski.



ności — a ogół ten pogodził się już od dawna z koniecznością podwyższenia się ceny cukru, w tem słusznym przeświadczeniu, że bez otwarcia nowych źródeł podatku, byłoby niemożliwym zadowolenie ważnych potrzeb państwowych.

Sprawa wyższego opodatkowania cukru stoi na porządku dziennym już prawie od lat trzech i żaden poważny polityk nie będzie mógł zaprzeczyć, że idzie tu o spełnienie naglącej konieczności, o ostateczne pokrycie wydatków, które były możliwe właśnie tylko ze względu na to nowe źródło dochodu. Wobec tego niewątpliwie ma wielką doniosłość okoliczność, że początkowo proponowane bardzo znaczne podwyższenie opłat od piwa i wódki zostało zupełnie zaniechane. — Cesarzskie Rozporządzenie okazuje zwłaszcza w tej części swojej, która dotyczy uregulowania podatku od piwa, stanowczą tendencję, aby usilnie popierać i ułatwiać eksport wytworów spożywczych, krajowego wyrobu. Niezaprzeczenie przewodnią była tu także myśl, mająca socjalno-polityczną doniosłość, aby małe zakłady wytwarzały o ile możności oszczędzać i warunki ich egzystencji ułatwiać. Przepisy, które się tyczą kontroli opłat, dowodzą wysokiego zaufania do moralności podatkowej osób, obowiązanych do opłaty podatku. W przepisach tych starannie usiłowano uniknąć wszelkich sztykan i ograniczyć się do najkonieczniejszej miary w nadzorze. — W końcu należy przyznać, że nowe przepisy o podatkach spożywczych zawierają wielki postęp ze stanowiska techniki ustawodawczej. Wypada przypomnieć sobie, że n. p. podatek od piwa przez długi czas opierał się na rozporządzeniu z drugiego czy trzeciego dziesięciolecia bieżącego wieku, na licznych dekretach kamery nadwornej i innych podobnych przestarzałych postanowieniach. Obecnie mamy odpowiadającą nowoczesnym wymaganiom, przejrzystą i treściwą kodyfikację całego prawa o podatkach spożywczych.

W następnym artykule przypatrzymy się najważniejszym postanowieniom nowych ustaw o tych podatkach konsumcyjnych.

## Z Poznańskiego.

(Jeszcze słów kilka o najnowszej antypolskiej broszurze. — Koloniści niemieccy. — Spis wyborców m. Poznania. — Walny zjazd polskich kół śpiewackich).

Prasa polska zajmuje się obszernie nową antypolską broszurą p. t. „Polenring“, napisaną przez wiceprezesa Towarzystwa hakatyistycznego, adwokata Franciszka Wagnera, który podczas swego urzędowania w Grudziądzu należał do najzacieklejszych polakożerców w Prusach Zachodnich i był jednym z głównych filarów tamtejszego organu hakatyistycznego *Geselliger*. Autor broszury wziął sobie za zadanie odparcie ciężkich razów, jakie zadał jego imiennik p. Jerzy Wagner hakatyzmowi w swem znakomitem dziełku „Der Polenkiller“ (Bzik antypolski).

Według etyki tego autora, trzeba koniecznie Polaków zupełnie zatopić w morzu niemickim, a dopiero dla zmieczonych Polaków można mieć pewne względy. Ponieważ zaś Polacy nie myślą dobrowolnie dokonać narodowego samobójstwa, więc zaleca drogę represalij, ogłasza „świętą wojnę“ całej niemieckiej przeczni 3-milionowej ludności. Autor podzielił swoje „dzieło“ na 15 krótszych i dłuższych rozdziałów, i w końcu podaje 75 luźnych wycinków z pism polskich. Wszystkie twierdzenia swoje oparł na tych wycinkach, one mu wystarczają za fakta, których nie umie przytoczyć. W ogóle praca ta ma wszelkie znamiona tej zaciekłości i tego szowinizmu, jakie nurtują coraz gwałtowniej w obozie antypolskim.

Według urzędowego raportu komisji kolonizacyjnej za ubiegłe dziesięciolecie, pochodziło z 1809 rodzin osiedlonych w Księstwie i w Prusach Zachodnich po koniec grudnia 1898 roku: 400 z Westfalii, 320 z prowincji brandenburskiej, 170 z prowincji pomorskiej, 165 ze Śląska, 160 z Saksonii, Hanoweru i Heso-Nassawii, 147 z prowincji nadreńskiej. Dalej pochodziło 70 rodzin z księstwa Lippe-Deimold, podczas kiedy Turynia i inne niemieckie państewka dostarczyły 120, a Bawaryja, Wirtembergia i wielkie księstwo Badeńskie razem tylko 80 kolonistów, wreszcie zabłąkało się 105 kolonistów niemieckich z Rossyi.

Ukazał się właśnie urzędowy spis wyborców m. Poznania. — Wedle niego najwyższym opodatkowany obywatel poznański płaci rocznie 14.941 marek podatku; on i inni wyborcy I. klasy płacą razem 467.162 marek podatku. Druga klasa liczy 496 wyborców, którzy płacą razem 467.606 marek, najwyższym opodatkowany w tej klasie płaci 1.785 marek., najniższym opodatkowany 524 marek. Do trzeciej klasy należą 6.619 wyborców; najwyższym opodatkowany w tej klasie płaci 424 marek, najniższym opodatkowany 5 marek. Wyborcy trzeciej klasy płacą razem 466.684 marek. Ogółem 7.256 wyborców płaci razem 1.401.454 marek podatku.

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu VII. walny zjazd kół śpiewackich polskich Związku prowincjonalnego, pod kierunkiem miejscowego „Koła śpiewackiego polskiego“. — Zjazd trwać będzie do poniedziałku dnia 24 b. r.

## Wypadki w Belgradzie.

Serbskie źródła urzędowe zapewniają, że podawana w dziennikach liezba osób aresztowanych z powodu zamachu jest znacznie przesadzona. — Również nie zgadza się z prawdą, jakoby wszyscy aresztowani należeli wyłącznie do stronnictwa radykalnego.

Radykalisci serbscy, którzy emigrowali z kraju, ogłaszają z Genewy obszerny protest, przeznaczony do publikacji w dziennikach europejskich. Protest podpisany przez 23 członków partii wywodzi, że cały zamach na króla Milana był zmyślony, aby umożliwić

sądowi zgniecenie stronnictwa radykalnego. Stronnictwo radykalne nie miało najmniejszego powodu przez zamach otaczać Milana aureolą męczeństwa. Bez sympatii za granicą — czytamy w proteście — bez poparcia wewnątrz kraju, bez pieniędzy i z wyczerpanym kredytem, Milan zaledwie wegetował, a radykalne stronnictwo byłoby chyba pozbawione rozumu, gdyby urządzając zamach chciało przyczynić się do wzmocnienia stanowiska byłego króla a sobie gotować przepaść. Natomiast król Milan miał w tem interes, ażeby sfingować spisek i mieć podstawę do prześladowania całego stronnictwa. — W końcu czytamy w proteście: „Członkowie radykalnego stronnictwa są w niebezpieczeństwie, że topór kata ich dosięgnie. Dlatego zwracamy się do prasy europejskiej bez różnicy kierunku i prosimy ją, aby podniosła głos swój w obronie prześladowanych“.

Ciekawy szczegół podają dzienniki z przebiegu posuchania u Milana deputacyi profesorów uniwersytetu belgradzkiego, przybyłej, aby mu złożyć życzenia z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu morderczego. Na przemówienie przewodcy deputacyi powiedział Milan: „I między panami są tacy, którzy dzięki zaufaniu mojego syna piastują wysokie stanowiska, a jednak byli tyle nieczestni, że mię poza plecami moimi napadli i obezłeciili. Abyście nie mieli żadnych wątpliwości, powiem otwarcie, do kogo moje słowa stosuję. Jest nim dr. Michał Wuicz“. Obecny Wuicz zaczął jękać się: „Ależ Wasza Królewska Mości, tego nie ja uczyniłem“. Inni członkowie deputacyi zagłuszyli go, wołając: „Hańba Wuiczowi!“ poczem oddalono się. Wuicz był dawniej ministrem skarbu, teraz jest profesorem Uniwersytetu.

## Anglia i Transvaal.

A zatem między Anglią i Transvaalem — pokój. Wojowniczy p. Chamberlain sam już nawet uderza w nutę ugodową. Jedni przypisują to wrażeniu istotnych ustępstw, jakie prezydent Krüger i volksraad transwaalski poczynili Anglii w zakresie przyznania cudzoziemcom, zamieszkałym w Transvaalu, pełnych praw obywatelskich, w szczególności prawa wyborczego, — inni zaś... radzie koronnej, która onegdaj odbyła się w Londynie, a na której pokojowe zapatrywania Salisburyego miały przeważać nad wojowniczymi zamierzeniami p. Chamberlaina. Temu ostatniemu nie pozostało zatem nic innego nad to, aby postąpić w myśl łacińskiego przysłowia: *Laudabiliter se subiecit*.

Jak wiadomo z depeesz, parlament transwaalski uchwalił na ostatnim, wtorkowym posiedzeniu nową ustawę wyborczą, która w znacznej mierze uwzględniła najważniejsze żądanie gubernatora Milnera i stojącego po za nim ministra Chamberlaina. Prezydent Krüger oświadczył, że na wszystkie warunki Milnera zgodzić się niepodobna, gdyż uitlanderzy w takim razie mogliby przegłosować przy

najbliższych wyborach ludność holenderską i zawładnąć zupełnie krajem. Natomiast można przyznać obojkrajowcom pełnię praw obywatelskich już po siedmioletnim, a nie dziewięcioletnim, pobycie w Transvaalu, jak Krüger proponował pierwotnie, — podczas, gdy Chamberlain domagał się pięcioletniego okresu. Zmiana ta odbierze Anglikom powód do dalszych nalegań, a nie zaszkodzi republikę. Większość parlamentu podzielała zdanie prezydenta, i postanowiono 22 głosami przeciw 5 przyznać pełnię praw obywatelskich i wyborczych wszystkim cudzoziemcom czyli tak zw. uitlanderom, którzy, licząc do dnia ogłoszenia nowej ustawy, przebywają w Transvaalu stale od lat siedmiu. Równocześnie przyszło podobno do skutku porozumienie w sprawie drugiego drażliwego punktu, t. j. w sprawie t. zw. monopolu dynamitowego.

Uchwałę tę można uważać za zakończenie zatargu. Tak też sądzi londyński *Times*, który pisze: „Przyznanie prawa wyborczego wszystkim uitlanderom, którzy od 7 lat przebywają w Transvaalu i reprezentacyi obojkrajowców w parlamencie, zgadza się z żądaniami Milnera. Spornem jest jeszcze tylko określenie czasu, jak długo naturalizowani mają czekać na pełnię praw obywatelskich. Sprawie tej jednak, o ile wiadomo, rząd angielski nie przyznaje wielkiego znaczenia. W ogólności można stwierdzić, że Chamberlain osiągnął to, o co przez długi czas tak usilnie się starał“.

Na onegdajszym posiedzeniu Izby niższej oświadczył urzędownie Chamberlain, na podstawie telegramu, otrzymanego od gubernatora kraju Przylądkowego, że volksrand w Pretoryi uchwalił powyższą ustawę wyborczą, i że rząd transwaalski zamierza przeznaczyć siedm mandatów poselskich dla obwodów, zamieszkałych dotąd przez uitlanderów. W końcu wyraził Chamberlain nadzieję, że prezydent Krüger nie dopuści do tego, aby projektowane reformy stały się iluzorycznymi, czy to skutkiem zmian późniejszych, czy też w drodze zarządzeń administracyjnych.

To też w Londynie i w Pretoryi panuje przekonanie, że zatarg Transvaalu z Anglią, skutkiem uchwały, powziętych przez volksrand, został załatwiony.

Potwierdza to także doniesienie z Kapsztadu, że w odpowiedzi na adres do niego wystosowany, Cecil Rhodes oświadczył, iż obecnie nie ma żadnej obawy wojny. Rhodes ostrzegł przed rozłamem między Północą i Południem Afryki dolnej. Czas raczej, aby się obie te części połączyły.

## Na Filipinach.

W Ameryce północnej burza. Korespondenci pism amerykańskich w Manilli wysłali z Hongkongu bez wiedzy generała Otisa a, do *Associated Press* w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wspólny telegram, w którym uskarżają się na cenzurę, zaprowadzoną przez władze amerykańskie. Oświadczają, że

39)

## CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XXXV.

„Złe nowiny skrzydła posiadają“ powiedział grecki poeta. Robert dość już zaniepokojony, zastał cały rój tych złych wiadomości, gdy nazajutrz znalazł się w biurze pana Poinset. Listy przybyły zrana z Paryża i z Londynu, które notaryusz mu przeczytał, do reszty go pogłębiły.

Papiery procentowe na okaziciela, należące do hrabiny de Coudray, o których już wiadano, że znajdują się w cudzoziemskich rękach, bywały regularnie przez nią sprzedawane na giełdzie paryskiej, agent giełdowy, którego z łatwością odnalaziono, wskazywał jednego z głównych bankierów londyńskich, jako nabywcę.

Na domiar złego, ten sam agent oświadczył, że pozostająca sumę stu dziesięciu tysięcy franków, hrabina wycofała, jak to wykazała rachunkami, jeszcze przed półtora rokiem.

Wiadomości, tym razem zupełnie i stanowczo rozstrzygające, nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do faktów dokonanych, — W takim razie — rzekł Robert zgnębiony — moja krewna umarła, zrujnowana w jednym roku z powodu szalonej rozrzutności... albo wszystko oddała komu.

— To zawsze tajemnicą pozostanie — dodał pan Poinset, potrząsając głową zamysłony.

— Ba! sądzę, że nie pozostaje mi już żadna iluzja!

— A przecież!... nie! — zawołał notaryusz, — ja, który znalazłem hrabinę od lat trzydziestu, nie wierzę w tę rozrzutność lub ruinę!... I oto dlaczego: sprawdzając rachunki, od chwili owej ostatecznej sprzedaży papierów, zauważyłem, że wycofywanie pieniędzy z banku odbywa się regularnie co trzy miesiące i to na sumy jednakowe... coby mogło oznaczać całą serję kombinacji, prowadzonych z wielką dokładnością.

— Cóż pan z tego wnosisz?  
— Wnoszę, że może miała na widoku, a może nawet rozpoczęła jakiś gruby interes, którego raty płaciła w terminach ściśle umówionych... Kto wie?... Obawiała się zawsze, żeby skarb państwa nie zbankrutował... Namiętnością jej była ziemia... Może jakie kupno posiadłości za granicą?...

Robert powrócił z Tours całkiem przybity. Pomimo upartych zapewnień pana Poinset, Robert czuł, że odebrał cios ostatni, który zniweczył wszystkie jego marzenia i zamiary. Bo rzeczywiście, jak się połączył z Krystyną, jak uciekał z nią, bez pewności tego majątku, który jedynie zapewniał przyszłość ich szczęścia, miłości i życia?

Oprócz porywów ducha, miłość wymaga dobrobytu, wygody... a Robert wiedział o tem. Aby żyć we dwoje w jakimś ukrytym zakątku, potrzeba im było mieć zapewnienie bytu materyjalnego, chociaż by tyle, aby mieć niezależność. Pięćdziesiąt tysięcy franków dochodu wystarczyłoby na życie w jakimś starym pałacu na jakiejś wyspie w bogostawionym kraju, pełnym słońca, jakby umyślnie stworzonym na przytułek dla zakochanych. Tyle przynajmniej chciał dać Krystynie za to, że pozbawił ją książęcego tytułu. Ale narazić ją na nędzną egzystencję, proponować jej, żeby szła za nim na los szczęścia, rozpoczynać

znowu walkę o byt... narażać ją na to wszystko, w chwili, gdy ostatnia nadzieja bogactwa w pył się rozwiła?...

Robert posiadał serce naiwne, ale znał życie. Gdy pierwsze wrażenie minęło, jeszcze w powrocie do la Grange zaczął chłodniej się zastanawiać nad tem wszystkim. Pomimo, że pan Poinset nie chciał w żaden sposób przypuścić, że hrabina była zrujnowana, Robert był całkiem pewny, że kapitał wycofany przez nią zaginął. Przekonany tak samo jak pan Sarrazin i notaryusz, że Boisdessier jedyny wiedział prawdę i że nie można było się niczego spodziewać od niego, jeżeli się mu nie zapłaci, powziął zamiar postąpić energicznie i zaproponować mu pewny udział, jeżeli pomoże do odnalezienia tego spadku, który wyglądał jakby się z dymem rozwił.

Ta ostateczność, mogła w każdym razie posłużyć za powód do zerwania raz na zawsze z myślą z ich strony o niedorzecznym związku z kuzynką i do rozwiązania nareszcie kwestyi wspólnych interesów na podstawie dawnych zobowiązań, które czyniły barona lokatorem, dzierżawcą i rządcą Roberta...

Nazajutrz, gdy pan Boisdessier przyszedł ze zwykłą kuzynowską wizytą z rana do prawego skrzydła, Robert zaprosił go do biblioteki. W kilku słowach oznajmił mu rozpaczną wiadomość, udzieloną wczoraj przez pana Poinseta. Przerazenie barona było tak wielkie w pierwszej chwili po usłyszeniu tej wiadomości, że zdawało się, że zemdleje... Ale Robert już dawno poznał się na uczuciach patryarehy, aby się zbyt rozczulić tem przesadnym wzruszeniem. Udał, że się nie dziwi temu przerażeniu, z taką naturalnością zamianifestowanemu, mówił dalej, przytaczając słowa notaryusza, który nie wierzył, że kapitał mógł się rozejść.

Boisdessier słuchał z miną poważną, potakując i jakby przyznając słuszność tym domysłom. Ale Robert znał także tę minę poczciwego obywatela... Nie namyślając się

więc dłużej, aby nie przeciągać rozmowy, odważnie postawił kwestję, oświadczył kuzyrowi, że przekonany tak samo jak pan Poinset, iż on tylko jeden jest w stanie rozwiązać tę tajemnicę, proponuje mu układ.

Jeżeli poczciwy obywatel nie obraził się na tę propozycję, duma barona także nie zdawała się dotknięta, tylko ku wielkiemu zdziwieniu Roberta skutek nie był zupełnie taki, jakiego się spodziewał; pan Boisdessier rozpaczliwym ruchem uderzył się w czoło.

— Ach! gdybym był wiedział!... gdybym wiedział!... — wołał. — Było mi tak łatwo pilnować starej!... Ale jakże, do licha, chciałeś, żeby mi przyszło na myśl, że może mi się trafić przypuszczenie do udziału w majątku!

— Jakto? — rzekł Robert — więc nie wiedziałeś?

— Ależ nie wiem nic, mój drogi Roberte i zaręczam ci, że poruszam niebo i ziemię, odkąd tu jesteś. Pisałem wszędzie, do Tours, do Londynu, do Paryża, do Bordeaux... ciesząc się nadzieją, że sprawię ci niespodziankę, przynosząc rano, na obudzenie dobrą nowinę... Jako przyjaciel, jako krewny, szczególnie w przypadku, który jakby chciał mi zesaść syna, pociechę na stare lata!

— W takim razie — rzekł Robert, pragnąc zatrzymać ten potok wymowy — ruina, nie ma co mówić... gdyż po wydatkach, jakie poczyniłem na reperacye pałacu, gdy sprzedam ziemię, nie wiem sam co mi zostanie z mego spadku...

Wyraźne oziębienie nastąpiło po tem oświadczeniu.

— Ruina... Tak, ruina, niestety! rzeczywiście... — powtarzał baron tonem przygnębionym.

(Ciąg dalszy nastąpi).







ostrokątne i pokryte do połowy satyną podszewki; rękawy szerokie przy ramieniu, a wąskie przy dłoni, zapina się na cztery guziki, poprzetywane w wąskich odstępach, zwykle atoli nosi się rozpięte; krawat musi być cały widoczny; sukno powinno być miękkie, lekkie i elastyczne.

— 102-letnia oblubienica stanęła w tych dniach przed ołtarzem w Galena, w stanie Kansas — naturalnie w Ameryce. Wdowa James Morgan z domu Marya Dawenport, po raz piąty już wstępowała w związku małżeńskie: Jak wszyscy ludzie szczęśliwi, i ona nie ma historii, od urodzenia żyła w Kansas, gdzie każdy z 4 nieboszczyków pozostawił jej znaczną spuściznę. Czując się zupełnie rzeźką na umyśle i ciele, obrała piątego towarzysza życia, o lat 35 od siebie młodszego. Jeżeli pójdzie dobrze — zauważa jeden z dzienników — to może i tego przeżyje.

— Fotografia żywego trupa stanowi ostatnią nowość amerykańską. Pierwsza wpadła na pomysł znana przyrodniczka dr. Mary Walker w Nowym Jorku.

Ekscentryczna dama zamówiła do siebie fotografa, a gdy przybył, przedstawiła mu się w charakterze trupa.

W przepysznie rzeźbionej w srebrne ozdoby przybranej trumnie, przyodziana w białe, kwieciami osypane szaty, otoczona roślinami i wieńcami, kazała zdjąć swoją podobiznę, którą wystawiono w oknach wytwornych księgarni, co stanowi w obecnej chwili ostatnią sensation New-Yorku.

## Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 21 lipca).

Na wstępie dokonała Rada uzupełniającego wyboru drugiego zastępcy delegata do kuratorii fundacyi Stan. hr. Skarbka. Wybrano 40 głosami rad. dr. Placyda Dziwińskiego, profesora Politechniki.

Z kolei rad. p. Gołąb referował sprawę uzupełnienia budowy koszar dla kawalerii (koszary Pietscha, przy ul. Łyczakowskiej) kosztem ogólnym 80.758 zł., z której to budowy gmina miałyby dochodu 4.603 zł. 35 ct. rocznie. Według kosztorysu, przez magistrat sporządzonego, koszt budowy wyniosłby 110.000, wobec czego czynsz byłby stosunkowo za małym. Komisya wnosi przeto budowę koszar w zasadzie, ale z jednoczesnym poczynieniem takiej oszczędności i uproszczenia w wykonaniu, aby koszt budowy nie przerosłby kwoty 80.758 zł.

W dalszym ciągu posiedzenia sprawę przeprowadzenia drogi publicznej przez grunta pp. Franzów, od ul. Sadownickiej do Kulkowskiej, referował p. Gołąb. Sprawozdawca komisji wniósł o pozwolenie na otwarcie drogi publicznej, jaką petenci przeprowadzić zamierzają.

Wywiązała się dłuższa rozprawa, w której radny dr. Byk podniósł, że przez przeprowadzenie drogi wartość gruntu pp. Franzów podniesie się z 5 zł. na przeszło 100 zł. za sążeń i wniósł, aby gmina zabezpieczyła się, że pp. Franzowie zrealizują zobowiązania, od jakich komisya czyni zależnym udzielenie pozwolenia. Idzie mianowicie o założenie w nowej ulicy kanału, zaprowadzenia oświetlenia i t. p. urządzeń. Na razie nie należy miastu na utworzeniu nowej ulicy, gdyż obecnie już nie brak mieszkań we Lwowie.

Prezydent dr. Małachowski zauważył, że teraz, od 3 lat, żąda się z reguły kaucyi na dotrzymanie zobowiązań.

R. p. Bardasch pragnął, aby właścicielom gruntów, budującym na przedmieściach czyniono ułatwienia, a nie stawiano takich samych warunków, jak w śródmieściu.

R. p. Solecki wniósł, aby pp. Franzowie w środku całego gruntu osmiomorgowego podczas parcelacji wydzielili plac na ogród lub skwer. — Wniosek ten poparł dr. Mahl.

Radny Ciuchciński przemawiał za ułatwieniami dla pp. Franzów i dodał, że oni sprzedali już 30 kilka parcel.

Dr. Dziwiński wniósł, aby sprawę tę odesłać jeszcze do sekcji II. Wniosek ten uchylono.

Większością głosów ostatecznie pozwolono pp. Franzom na przeprowadzenie drogi. O godzinie 8 1/2 nastąpiło posiedzenie poufne.

Radny prof. dr. Piętał referował wniosek sekcji V. względem nominacji dwóch komisarzy i dwóch koncepcistów magistratu. Przeprowadzono rozprawę, ale przed głosowaniem okazał się brak kompletu. Obecnych było 26 radnych. Prezydent zamknął posiedzenie o godzinie 9 wieczorem.

## ZE ZDROJOWISK GALICYJSKICH.

Z Krynicy. — Krynica należy do tych miejscowości leczniczo-klimatycznych, gdzie, obok właściwych kuracyuszów, a zwa-

szcza kuracyuszek, przybywających tu w znacznej liczbie zarówno z Galicyi, jak z Królestwa, a nawet z dalszych okolic, na każdym kroku spotkać można osoby zdrowe zupełnie, szukające jedynie wytchnienia i rozrywki w uroczej miejscowości górskiej, zapewniającej przyjezdny, niezależnie od swych silnych wód żelazistych i doskonale urządzonego zakładu wodolecznicego, ładne widoki, prześliczne spacerki i wycieczki, eleganckie mieszkania, dobrą orkiestrę, teatr, zabawy tańczące, miłe towarzystwo, wszystko, słowem, co ładnie i przyjemnie pobudza nerwy, daje im zarazem wypoczynek i zdrowie. Do zadowolenia zupełnego brakowało tylko pogody i ta wreszcie nastąpiła, to też sezon rozpoczął się już na dobre. Dotąd przybyło do Krynicy około 2500 osób, a zjazd gości powiększa się ciągle. Lecz mimo znacznego ruchu przyjezdnych, braku mieszkań nie odczuwa się jeszcze dzięki temu iż od roku zeszłego przybyło kilka przestronnych i wygodnych domów i willi. Skromny pokój łatwo dostać można za 60 zł. na cały sezon kuracyjny, trwający tu 6 tygodni. Mieszkania ładniejsze w pierwszorzędnym willach kosztują po 100, 120 zł. i drożej. Obiad skromny płaci się mniej więcej 60 centów od osoby. Oprócz niezłych restauracji, założono tu w r. b. znaczną ilość kuchen domowych, z których kilka zadowolić może najwybredniejsze wymagania.

Porady lekarskiej, oprócz stałego lekarza zdrojowego, dr. Kopffa, praktykującego w Krynicy od dłuższego czasu, udziela kilkunastu innych specjalistów, zjeżdżających tu z Krakowa, Lwowa, Tarnowa i t. p. Rządowy zakład wodolecznicy pozostaje w dalszym ciągu pod umiejętnym kierownictwem dr. Ebersa, któremu Krynica zawdzięcza wzorowo urządzone kąpiele basenowe i wodospadowe.

Z innych udogodnień zaznaczyć należy szeroką, wygodną drogę z chodnika Sieglera na t. zw. Michasiową (uroczy zakątek w połowie Góry Parkowej), oraz mnóstwo nowych ławek, rozrzuconych po całym parku.

Dla osób zdrowych najprzyjemniejszą rozrywkę stanowią tu zresztą piękne wycieczki w malownicze okolice Krynicy: do Żegiestowa, do Tylicza, do Bardjowa, na Kopciową, na Jaworzynę (1116 metrów nad poziomem morza), lub chociażby bliżej i łatwiej: na Słotwinę, na szczyt Góry Parkowej, na Huzary (866 metrów), na Urdy Wierch i t. p.

Do uprzyjemnienia pobytu w tej uroczej miejscowości przyczynia się wiele goszcząca od 6 b. m. lwowska trupa dramatyczna, pod dyrekcją p. Hellera, która wystawia przeważnie sztuki, nieznanne w Warszawie, a cieszące się tu wielkim powodzeniem, jak: „Kraj“, „Tamten“, „Urzędowa żona“ (z panią Gabryelą Zapolską i p. Feldmanem w rolach głównych) i inne.

Odbyło się już kilka reunionów w pięknej sali domu zdrojowego, na które wejście dla gości kąpielowych kosztuje tylko po 50 centów od osoby. Bawiono się dobrze, toalety dam były przeważnie skromne.

W pierwszej połowie sierpnia, odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika prof. Józefa Dietla, ku czemu już robią odpowiednie przygotowania. Oprócz tego, zapowiadany jest zlot „Sokołów“, przybycie chóru akademickiego, urządzenie kilku „nocy waneckich“ i t. p.

Czytelnie w domu zdrojowym na sezon kuracyjny zaopatrzone obficie. Z pism codziennych polskich znajdują się wszystkie bez wyjątku pisma codzienne krakowskie i lwowskie, z warszawskich: *Słowo*, *Kurier Warszawski*, *Kurier Codzienny*, *Wiek*, *Gazeta Polska*, z poznańskich: *Dziennik Poznański*. Oprócz tego: *Tygodnik Ilustrowany*, *Wędrowiec*, *Biesiada literacka*, *Bluszczy*, *Echo muzyczne*, *Przegląd filozoficzny*, kilka pism francuskich, niemieckich i ruskich.

Pocieszającym objawem jest to, iż prócz Polaków przybywa tu coraz więcej Węgrów, Rosyan i Niemców. Niedawno opowiadał pewien Niemiec, że z niechęcią jechał do Krynicy, będąc pewny, że oprócz znakomitej wody mineralnej nie znajdzie tam nic więcej. Tymczasem po przybyciu do Krynicy został nadzwyczaj zdziwiony tem, co tam znalazł: mianowicie wszelkie wygody, połączone z komfortem i wieloma pięknymi urządzeniami. Na liście gości znajdują się nazwiska kilku naszych znakomych powieściopisarzy, kilku uczonych i profesorów Uniwersytetu.

Z I w o n i c z a. — Obecnie bawi tutaj około 1.800 osób; najwięcej przybyło z Galicyi, choć nie brak gości z Warszawy, Łodzi, Radomia i Łomży. Dyrekcya zakładowa robi wszystko co w jej siłach, aby uprzyjemnić pobyt. Postęp w urządzeniach zakładowych jest widoczny. Niedawno znany deklamator p. Kopnoka, urządził tu „wieczór Słowackiego“, na którym deklamował ustępy z wybitniejszych dzieł poety.

Z Żegiestowa. — Fatalna pogoda sprawiła, że liczba gości w Żegiestowie jest nieco mniejszą niż w tym czasie roku zeszłego. Dopisali jednak stali goście, a zarząd zdrojowy mógłby wyprawić obchody jubileuszowe niektórym, którzy tu od lat dwudziestu kilku zjawiają się corocznie.

Goście urządzają wycieczki bądź w głąb odwiecznych a rozległych lasów, pokrywających, jak okiem sięgnie, wszystkie okoliczne stoki górskie, bądź na szczyty, z kądem rozciąga się wspaniały widok na ubielone śniegiem Tatry. Inżynier p. Krynicki, właściciel Żegiestowa, kuje wciąż nowe chodniki w skałach i na niedostępnych dotychczas stromych ścianach górskich, by udostępnić wejście na te szczyty i wyniosłości, z kądem rozciągają się przepyszne widoki na dolinę Popradu, na porośle lasu wawoży z szumiącymi na dnie potokami, wreszcie na malownicze Karpaty węgierskie, o ostrych nagich szczytach, które już zaczynają się wznosić po drugiej stronie Popradu. Godzinami całymi można przebywać na chodnikach górnych, biegnących wężem hen wysoko po nad wawozem Żegiestowa, i lubować się cudnymi widokami krainy węgierskiej lub polskich Beskidów.

Komu zdrowie nie dopisuje, ten, oddawszy się pod opiekę dr. Edwarda Brühla, używa miarowego spaceru na bliższych chodnikach, pije wodę ze źródła, używa kąpeli, wreszcie, jeżeli mu lekarz pozwoli, w soboty może ze zdrowymi pójść na *réunion* do dworca zdrojowego, gdzie na tańce przybywa oprócz gości żegiestowskich, wiele osób z Sącza i Muszyny.

Wille zakładowe są obecnie wszystkie odnowione i wygodnie umeblowane. Kanalizacja żegiestowska, która dawniej nieco pozostawała do życzenia, dziś jest doprowadzona do wzorowego porządku, a wodotryski, urządzone na źródłiskach, wyrzucają wysoko potoki pysznej wody zimnej na użytek mieszkańców willi.

Ze SzczaŹawnicy. Po wietotygodniowych bezustannych deszczach zawiła wreszcie przesłiczna pogoda. Ruch gości jest już znaczny, a ciągle nowi nadejdują. Reuniony odbywają się co sobotę; trupa artystów dramatycznych pod dyrekcją Adama Müllera daje przedstawienia co drugi dzień; kółko amatorskie przygotowuje przedstawienie pod wodzą i reżyseryą bawiącego tutaj Wincentego Rapackiego.

Z Rakki. W ostatnich dwóch latach Rakka korzystnie się zmieniła. Łazienki porządnie utrzymane, wille przyozdobione werandami, niektóre zupełnie przerobione i wygodnie urządzone. Nowy park założony w bardzo korzystnym miejscu, dawniejszy podniósł się, rozrósł i balsamiczną wonią napelnia powietrze. Dwie restauracje w zakładzie spółzawodniczą w dostarczaniu smacznego i zdrowego pożywienia. Jest bilard, fortepian, obszerna sala do tańca, kroski, gimnastyka, słowem Rakka dostarcza swym gościom skromnych rozrywek, najodpowiedniejszych w czasie letniego pobytu.

Lekarzem zakładu jest sympatyczny dr. Supiński.

Najwięcej bawi rodzi z Galicyi, Warszawy i Królestwa, ale i dalsze strony dostarczają gości, jak gubernie wołyńska, wileńska, Petersburg, Charków i t. p.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ na bydło rogate i nierogaciznę w Krakowie. Donieśliśmy już przed kilku dniami, że wielkie doniosłości sprawa dla kraju i dla krajowych producentów bydła i nierogacizny przychodzi obecnie do skutku w Krakowie, gdzie w zakładzie na Prądniku białym będzie otwarty stale urządany targ tygodniowy na bydło rogate i nierogaciznę. Targ, jak wiadomo, będzie otwarty już dnia 27 lipca b. r.

Targowica na Prądniku białym urządzone jest z całym komfortem, zaopatrzone w kilka piętrowych budynków administracyjnych, w murywane stajnie, odpowiednio urządzone hale targowe, osobny tor kolejowy, rzeźnię, oraz wszelkie handlowe i sanitarne urządzenia, jak urząd pocztowy i telegraficzny, telefony, restauracje, wodociągi, szpitale dla chorego bydła i t. p.

Jednym z najważniejszych urządzeń na targu będzie z czasem kasa targowa i zaliczkowa, urządzone na wzór wiedeńskiej (Vieh und Fleischmarktkasse), która ma z jednej strony pośredniczyć we wszelkich obrotach pieniężnych i w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo wypłat pieniężnych na targu, a z drugiej strony udzielać kredytu miejscowym rzeźnikom i obcym handlarzom, tudzież udzielać zaliczki na towar na targ wysłany.

Tak urządzonego targu może krajowej produkcji bydła i nierogacizny oddać wielkie usługi. Producenci bowiem krajowi będą mogli towar swój nie pierwszej jakości zbyć na targu krajowym, nie potrzebując go zbywać handlarzom i pośrednikom, ciągnącym stąd wielkie zyski, a nie będą także zmuszeni posyłać towaru swojego na targi zakrajowe, jak w Pradze, Bernie i t. p., gdzie pozbawieni opieki i bez wszelkiej kontroli bywają nieraz wyzyskiwani. Ze względu zaś, że targ krakowski zostanie urządzone przez instytucję krajową i obywatelską, nie obliczoną na zyski,

bo na wzajemności opartą, jaką jest lwowski ogólny Związek hodowców i handlarzy bydła, przeto producenci będą mieli gwarancję, że nie będą wyzyskiwani, że owszem interesa ich na targach będą strzeżone i otoczone należytą opieką.

Z czasem targ krakowski może się stać miejscem zbytu i dla towaru pierwszej jakości, gdy ściąganie i zakrajowych kupców.

Wielkie znaczenie ma także targ krakowski dla samego Krakowa, już to z tego powodu, że zapewnia gminie znaczne dochody z wydzierżawienia kosztownego zakładu, już to że targ ułatwia miejscowym rzeźnikom zakupno bydła na kredyt i uwalnia ich od wyzysku handlarzy, już też wreszcie, że przyczyni się do zwiększenia ruchu handlowego w mieście, do zwiększenia ilości przyjezdnych a rozporządzających znacznymi funduszami i t. p.

Utworzenie targu tego, jedynego w całym kraju naszym, dokonane zostało, jak to wyżej zaznaczyliśmy, dzięki niedawno założonemu we Lwowie, a mającemu żywotne podstawy i ruchliwemu „Ogólnemu Związkowi hodowców i handlarzy bydła“. Za doprowadzenie do skutku utworzenia tego zakładu w Krakowie należy się wspomnianemu stowarzyszeniu rzetelne uznanie. P. Mieczysław hr. Dunin Borkowski, prezes tej instytucji, potrafił dzięki pomocy, jaką znalazł u energicznej dyrekcji „Ogólnego Związku“, którą tworzą dr. Wincenty Bałaban, Léon Liss i dr. Henryk Wielowiejski, doprowadzić zamierzone dzieło do urzeczywistnienia. Wielką zasługę w całej akcji zdobył sobie adwokat dr. Wincenty Bałaban, konstruując pod względem prawnym stosunek „Ogólnego Związku“ do gminy miasta Krakowa, jakoteż układając regulamin tak targu, jakoteż przyszłej kasy targowej i zaliczkowej.

Statystyka handlowa Austro-Węgior. (Telegram). Wedle najświeższego wyroku, przywóz w czerwcu b. r. wyniósł 62.7 milionów złr., mniej o 10.7 milionów złr., niż w czerwcu roku ubiegłego, — wywóz 73.4 mil. złr., t. j. o 8.7 mil. złr. więcej, niż w zeszłym roku. Saldo czynne bilansu handlowego wynosi przeto 10.7 milionów złr., wobec *passivum* w roku 1898, wykazanego w sumie 8.7 mil. złr. Od 1 stycznia do końca czerwca b. r. wyniósł przywóz 399.6 mil. złr. (o 36.2 mil. złr. mniej), wywóz 430.4 mil. złr. (o 62.1 mil. złr. więcej, niż w ubiegłym roku). *Activum* bilansu handlowego w roku bieżącym wynosi przeto 30.8 mil. złr., podczas gdy *passivum* w roku zeszłym wynosiło 67.5 mil. złr.

Urodzaj pszenicy. Najnowsze amerykańskie i angielskie dane statystyczne o przypuszczalnym wszechświatowym urodzaju pszenicy w r. b. schodzą się na jednym punkcie, t. j., że urodzaj pszenicy będzie mniejszy od zeszłorocznego w przybliżeniu o 30 milj. kwarterów. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie spodziewany jest niedobór około 125 milj. buszli; o tyleż również będzie mniejszy urodzaj w Europie Zachodniej. Zbiór pszenicy w Rosyi także będzie mniejszy, niż w 1898 r. Wszechświatowy urodzaj pszenicy obliczają w r. b. na 2,504,000.000 buszli, czyli, że niedobór wyniesie 23,000.000 buszli.

Wiedeń, 22 lipca. Spirytus 19.50 do 21.—. Nafta galicyjska niezmienną. Cukier surowy 13.75 do —.—.

Budapeszt, 22 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8.15 do 8.16, na kwiecień 1890 roku 8.49 do 8.50, żyto na październik 6.51 do 6.52, kukurudza na sierpień 4.69 do 4.70, na maj r. 1900 4.69 do 4.70, owies na październik 5.40 do 5.42, rzepak na sierpień 12.05 do 12.15.

Oferty na pszenicę: małe. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna, upał.

Wiedeń, 22 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8.27 do 8.28, żyto na jesień 6.88 do 6.79, kukurudza na lipiec-sierpień — do —, na wrzesień-październik 5.07 do 5.09, owies na jesień 5.72 do 5.73, rzepak na sierpień-wrzesień 12.35 do 12.45, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32.— do 33.—.

Tendencya: słaba. Pogoda: piękna, upał.

Berlin, 22 lipca. Banknoty austr. 169.85. Spirytus 42.60.

Frankfurt, 22 lipca. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 238.80, koleje państwowe 146.20, Alpy —.—, Disconto —.—, Laura 263.30.

Paryż, 22 lipca. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100.85. Mąka 44.20.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13.60 do 13.65, loco Ołomuniec 12.70 do 12.80, loco Berno-Wiedeń 12.70 do 12.80, za październik i grudzień loco Aussig







Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.

Dukaty jubileuszowe
sprzedają
Sokali Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.

Jako dobrą i pewną lokacyę

4% Listy hipoteczne koronowe
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w
Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10,

Nieustająca wystawa wyrobów prze
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu
niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim).

Muzeum przemysłowe miejskie ot
warte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków

od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa.

Zakład narodowy im. Ossolińskich
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9
rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem

Muzeum imienia Lubomirskich
W dni powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for item name, price, and currency. Includes sections for art, bonds, and exchange rates.

Table with columns for item name, price, and currency. Includes sections for government bonds, railway bonds, and other securities.

Table with columns for item name, price, and currency. Includes sections for exchange rates, bank notes, and other financial instruments.

Table with columns for item name, price, and currency. Includes sections for bank notes, exchange rates, and other financial instruments.

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. I.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie
kursów notowane papiery wartościowe
najkorzystniej.
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.
L. cz. E. 431/98 2 (5492)
Annie Wójcio zamężnej Chomiak w
Zydranowy w sprawie toczącej się przed c. k.

wa. z pn, ma być doręczoną uchwała z d.
27 lutego 1898 liczbą czyn. VI 5902/97,
którą dozwolono przeniesienia prawa wła-

L. cz. E. 798/98 (3) (5465)
Jakobowi Markusowi Neugeboren przed-
tem w Rymanowie zamieszkałemu, obecnie

żądaną intabulacyę zezwolono.
Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie
Filip Piatek przebywa, ustanawia się w celu



Licytacje.

L. cz. E. 768/98 (4) (5078 3-3)

Na żądanie kasy pożyczkowej gminy Ostrów, zastąpionej przez adw. dr. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacja: a) posiadłości objętej wyk. hip. 541 księgi grunt. gminy Ostrów, składającej się z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych tudzież gruntów rolnych, wraz z przynależnościami: inwentarzem żywym i martwym, b) posiadłości objętej wyk. hip. 529 księgi grunt. gm. Ostrów, w skład której należą zabudowania mieszkalne, gospodarze, grunta rolne i łąki, oraz przynależności inwentarz żywy i martwy.

Nieruchomości powyższe, zostały ocenione ad a) na 2873 zł. 76 ct. z tego przynależności na 229 zł. aw., ad b) na 1121 zł. 66 ct. z tego przynależności na 117 zł. aw. Najniższa cena wynosi ad a) 1915 zł. 84 ct., ad b) 747 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Szczerzec, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. E. 817/98 (13) (5630 3-3)

Na żądanie Jakóba Korala kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze II licytacja połowy realności lwh. 128 ks. gr. gminy kat. Bolechów miasto objętej, dłużnika Markusa Gottesmana własnej a w szczególności połowy z nabytej przez dłużnika wraz z Matją Gottesman od Süsskinda Aschkanazego realności pod Nr. d 2 w Bolechowie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 975 zł.

Najniższa cena wynosi 487 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bolechów, dnia 6 lipca 1899.

L. cz. E. 3670/98 (6) (5624 -3)

Na żądanie Herscha Krissa w Kołomyi zastąpionego przez adw. dr. Rittigsteina w Kołomyi odbędzie się dnia 21 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Kołomyi, licytacja realności objętej wyk. hip. L. 145 ks. gr. dla I dziel. miasta Kołomyi Herscha Krissa w 87/70, izraelskiej szkoły starowieców w 1/70 i Kołomyjskiej izraelskiej gminy wyznaniowej w 2/7 częściach własnej składającej się z parcel bud. lkat. 151/2 i parc. bud. lkat. 152.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 60339 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi tyle co cena szacunkowa tj. 60339 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 9 lipca 1899.

L. cz. E. 106/99 (5) (5649 2-3)

Na żądanie Majera Herscha Sigala kupca w Radziechowie odbędzie się dnia 25 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw I licytacja 3/24 nieoddzielonych części ciał hipotecznego, objętego wykazem hipot. I. 454 ks. gr. gminy Radziechów wraz z 3/24 częściami przynależności składającymi się z inwentarza żywego i narzędzi gospodarczych.

Część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 333 zł. 75 ct. przynależności zaś na 12 zł. 45 ct.

Najniższa cena wynosi 230 zł. 86 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radziechów, dnia 5 czerwca 1899

L. cz. E. 289/98 (25) (5363 2-3)

Na żądanie austr. central. Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zastąpionego przez p. adw. dr. Kwiatkowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 we Lwowie licytacja majątności Zubowmsty z Ignaciówką i Rożanką położonych w powiecie Żółkiewskim, objętych lwh. 505 ks. gr. tut. Sądu dla w. p., bez przynależności, gdyż ich nie ma.

Nieruchomość Zubowmsty z przyległościami wystawiona na licytację, jest oceniona na 163335 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi 108891 zł. 80 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby do hipoteki po dniu dzisiejszym weszli, lub którymby edykt licytacyjny wcześniej doręczonym być nie mógł, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Dobrzańskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. E. 584/98 (3) (5687 2-3)

Na żądanie Oleksy Turko i tow., rolników w Czernilawie, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności, objętych wykazami hipotecznymi gminy Czernilawa l. 315, 490 i 501, tudzież połowy realności Arona Ungara własnej, wykaz hipoteczny L. 254 gminy Czernilawa.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 586 zł.

Najniższa cena wynosi 390 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jaworów, dnia 17 maja 1899.

L. cz. E. 437/98 (2) (5719 1-3)

Na żądanie p. Jakóba Ruszakiewicza odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh 185 ks. gr. gm. kat. Mościska objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 373 zł., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 248 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. E. 194/98 (6) (5736)

Na żądanie Jadwigi Morawskiej w Przeworsku, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacja 18/144 części realności lwh. 227 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej, dotąd na imię Maryany Oleksińskiej wpisanych wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 18 marca 1899 L. czynn. E. 194/98 (3) bliżej opisanymi.

Wymienione powyżej części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na kwotę 154 zł. 52 ct.

Najniższa cena wynosi 103 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przeworsk, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. E. 356/98 (3) (5715 1-3)

Na żądanie egzekwenta Jakóba Muntera w Wielkich oczach, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja połowy realności lwh. 146 gm. kat. Wielkie oczy objętej dłużnika Salamona Haubena (syna Judy) względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 100 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 50 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowice, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. E. 89/99 (5) (5683 2-3)

Dnia 27 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacja realności whl. 328 gminy Frysztak, masy spadkowej śp. Anny Dymnickiej własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 191 zł., przynależności na 33 zł.

Najniższa cena wynosi 140 zł., poniżej tej ceny nie sprzedaje się.

Odnoszące się do tej licytacji dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak, dnia 17 lipca 1899.

G. Zl. E. 1918/93 (5) (5685)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit-Anstalt, vertreten durch Advokaten Dr. Moritz Paschke in Czernowitz, findet am 23 August 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II in Horodenka die Versteigerung der Realität Grundbuchseinlage Zl. 360 der Gemeinde Czernelica eigenthümlich statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 700 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 466 fl. 66 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft ist beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenzug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II. Horodenka, am 30 Juni 1899.



Mittwoch den 16 August l. J. 10 Uhr Vormittags wird im Amtlocale der Verwaltungs-Commission des k. und k. Garnisons-Spitals Nr. 14 in Lemberg (Lyczakowergasse) eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung des Erfordernisses an Spitals-Wäsche und Pantoffeln für das Jahr 1899 abgehalten werden.

Zur Einlieferung haben zu gelangen:

Bei dem	Abwischttücher		Baumwoll- Socken	Hand- tücher	Schürzen	Servietten	Tisch- tücher	Pantoffeln		
	gewöhnliche	grobe						größer	mittel	kleine
	Stück		Paar	Stück			Paar			
Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg.	800	600	100	2000	300	100	50	100	200	100

### Bedingnisse.

1. Es wird speciell und ausdrücklich bemerkt, dass dieser Ausschreibung das mit 1. Jänner 1897 in Kraft getretene Reglement für den Sanitätsdienst des k. und k. Heeres II. Theil zu Grunde liegt.

2. Basis des Vertragsabschlusses bildet das beim Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg zur Einsichtnahme erliegende Verhandlungs-Protocoll. Jeder Offerent erklärt die Bedingungen zu kennen und sich denselben in allen Punkten zu unterwerfen. Über Wunsch kann ein solches Verhandlungs-Protocoll zugesendet werden. An die Einhaltung der in diesem Verhandlungsprotocoll, enthaltenen Bedingungen ist jeder Offerent schon mit der Einbringung des Offertes gebunden.

3. Jeder Offerent, welcher nicht actuellem Contrahent ist, hat die Ausfertigung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses zu erwirken, welches von der zuständigen Handels- und Gewerbe-Kammer, beziehungsweise politischen Behörde, verfasst zu sein hat und von dieser direct dem Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg bis zum Verhandlungstage 10 Uhr vormittags eingesendet werden muss, widrigenfalls das Offert nicht berücksichtigt werden kann.

4. die Offerte sind genau nach dem beim Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg erliegenden und den Offerenten unentgeltlich zur Verfügung stehenden Formularen zu verfassen. Die Angebote können auf das ganze ausgeschriebene Quantum oder einen Theil desselben lauten und hat das Militär-Aerar das Recht die ganze offerierte Partie-Wäsche (Pantoffeln) oder auch nur einen Theil derselben zu genehmigen. Die Preise sind in Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Die Offerte haben bei der Verhandlung abführenden Stelle, spätestens am Verhandlungstage um 10 Uhr vormittags einzuliefern. Es werden nur schriftliche Angebote angenommen.

5. Ausgeschlossen von der Concurrenz sind jene, welche nach den allgemeinen bürgerlichen Gesetzen gültige Verträge nicht abschliessen können, weiters als unverlässlich und vertragsbrüchig bekannte Personen, dann solche, die der Basteichung überwiesen wurden, oder sich in Concurs befinden.

6. Das Aerar ist an das Bestbot allein nicht gebunden, und wird jene Angebote genehmigen, welche mit Rücksicht auf die Leistungsfähigkeit, Vertrauenswürdigkeit und die sonstigen Bedingungen den meisten Vortheil bieten. Die Genehmigung und Verständigung des Ersteren erfolgt schriftlich. Der Offerent verzichtet bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der im §. 362 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Angebotes festgesetzten Fristen und haftet für das im Offert gestellte Angebot vom Tage der Ueberreichung desselben bis zum Zeitpunkte der gemachten Entscheidung. Die Heeresverwaltung ist jedoch erst vom Tage der Genehmigung an gebunden.

7. Jeder Offerent hat sein Angebot durch ein Vadium zu versichern, welches 5 Proc. des Wertes der angebotenen Spitals-Wäsche (Pantoffeln) zu betragen hat. Die Vadien sind nicht den Offerenten beizuschliessen, sondern in abgesonderten Couverts mit einer Specification einzusenden. In jedem Offerte sind die Vadien zu specificieren.

8. Nach erfolgter Genehmigung sind die Vadien seitens der Ersteren binnen 14 Tagen auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen, welche das Doppelte des an Vadium erlegten Geldbetrages ausmacht. Den Nichtersteren werden die Vadien sofort nach getroffener Entscheidung über den Sicherstellungsact gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

Lemberg, am 10 Juli 1899.

Von der Verwaltungs-Commission des Garnisons-Spitals Nr. 14 in Lemberg.

L. cz. E. 189/99 (2) (5682 2-3)

Dnia 2 sierpnia 1899 o godzinie 9<sup>1/2</sup> przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacja realności w h. 242 gminy Fryszak, Szyji i Małki Kornów własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 5786 zł., przynależności na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 2593 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Odnoszące się do tej licytacji dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Fryszak, 17 lipca 1899

L. cz. VII. 28/97 (12) (5677)

Na żądanie Towarzystwa eskontowego zaliczkowego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 tutejszego sądu licytacja realności Salomona Taubego własnej, wyk. hip. L. 682 ks. gr. gm. Belz objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 5095 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 2547 fl. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć w biurze Nr. 6 tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Belz, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 316/99 (2) (5729 1-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 439 ks. gr. gr. gm. kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, balkonu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8000 zł. przynależności zaś na 221 zł.

Najniższa cena wynosi 4110 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wieliczka dnia 5 czerwca 1899.

L. cz. E. 272/99 (3) (5717)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, zastąpionego przez p. dr. Stanisława Wisłockiego w Głogowie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 9/24 części realności lwh. 1 ks. gr. gm. Kossowy wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów i drzew dzikich

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 375 zł. przynależności zaś na 231 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 404 zł. 6 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kolbuszowa, dnia 25 czerwca 1899.

L. cz. E. 1403/98 (6) (5335)

Na żądanie Stowarzyszenia kupieckiego eskomptowego w Peczenizynie, zastąpionego przez adw. dr. Henryka M. Landaua w Koło-

my, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5. licytacja realności w h. 1352 ks. gr. gm. kat. Peczenizyn objętej, dłużnika Leizora Zweiga własnej, składającej się z parc. bud. l. kat. 1073 (z domem) i z pgr. lk. 553/4 (ogród).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1324 zł. a mianowicie: pb. lk. 1073 z domem na 1300 zł., zaś ogródek przyległy na 24 zł.

Najniższa cena wynosi 664 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Peczenizyn, dnia 29 maja 1899.

### Konkursa.

L. cz. Prez. 364 6/99 (5680 2-3)  
Dyktaryusz obznajomiony z manipulacją znajdzie przy tutejszym sądzie z dniem 1 sierpnia umieszczenie. Płaca 27 zł. miesięcznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dukla, dnia 16 lipca 1899.

(5374 1-2)

### KONKURS.

Gmina miasta Ciężkowice (powiatu Grybów) ogłasza konkurs na posadę kancelisty względnie rewizora policji z roczną płacą 240 zł. a. w.

Kandydaci, którzy już zajmowali lub zajmują posady przy urzędach miejskich, mają pierwszeństwo. Obsadzenie nastąpi prowizorycznie, poczem nominat, gdy się okaże uzdolnionym, stabilizowanym zostanie.

Podanie, zaopatrzone odpowiednimi alegatami z udowodnieniem wieku nieprzekraczającego lat 40, wnosić należy do Urzędu miejskiego w Ciężkowicach w czasokresie sześciu tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Cięzkowice, 9 lipca 1899.

Burmistrz: Górski.

L. cz. ad Praes. 10820 4 E. 199

(5690 1-2)

Odnosnie do ogłoszonego w Nr. 165 Gazety Lwowskiej konkursu, oznajmia się, iż konkurs na posadę urzędnika wykonawczego przy Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 25 sierpnia 1899 upływa.

We Lwowie, dnia 17 lipca 1899.

L. 44217/1 (5734)

### Ogłoszenie konkursu.

C. k. Dyrekcja kolei państwowej w Stanisławowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza kolejowego dla okręgu lekarskiego II. w Stanisławowie obejmującego personal c. k. Urzędu ruchu w Stanisławowie.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna 1300 zł. (tysiąc trzysta zł.) jakoteż dodatek wozowy w kwocie 200 zł. (dwieście) zł.

O posadę tę ubiegać się mogą pp. lekarze posiadający obywatelstwo austriackie, mogący wykazać się znajomością języków krajowych, dyplomem doktora wszech nauk lekarskich uzyskanym na jednym z uniwersytetów austriackich, jakoteż przynajmniej jednoroczną praktyką chirurgiczną i położniczą odbytą w szpitalu i poświadczeniem uniwersyteckiej kliniki ocznej co do normalnej zdolności odróżniania barw.

Dotyczące podania ostemplowane zaopatrzone dokumentami okoliczności powyższe stwierdzającymi wnosić należy najdalej do dnia 10 sierpnia 1899 do c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 20 lipca 1899.

C. k. Dyrekcja kolei państwowej w Stanisławowie.

L. cz. ad Praes. 10820 4 D. K. 199 (5733)

### KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Suczawie wakuje posada naczelnika kancelaryjnego ze systemizowanymi poborami X. klasy rangi.

Kompetenci mają wnieść swoje należyte udokumentowane podania najdalej do 25 sierpnia 1899 do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Suczawie.

Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. 2334 (5617 1-2)

Dnia 15 sierpnia 1899 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na 1 posadę dozorczy więziennego pierwszej i ewentualnie 2 posad drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w Gazecie lwowskiej z dnia 22 b. m. Nr. 165 rozpisanego.

C. k. Dyrekcja zakł. karnego dla mężczyzn. Stanisławów, dnia 15 lipca 1899.

L 185

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa podaje do wiadomości, że od 1. sierpnia b. r. będzie w tutejszym okręgu do obsadzenia kilkanaście posad nauczycieli (lek) tymczasowych.

Kandydaci (tki) mogą wnieść podania, zaopatrzone w świadectwo dojrzałości w oryginalne, do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w miesiącu lipcu b. r.

Trembowla, dnia 30 czerwca 1899.







L. cz. E. 422/99 (1) (5487 1-3)

W postępowaniu licytacyjnym powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Szeindli Horowitz, Herschowi Izakowi 2 im. Hochdorff i Lei Orling o 104 zł. 92 ct, ustanawia się celem strzeżenia praw wierzycieli Tadeusza Urbańskiego, Alojzy z Terleckich Galuszka, Ignacego Terleckiego jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym niniejszej uchwały lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź weale nie, bądź w należyłym czasie doręczyć by nie można kuratorem pana dr. Józefa Flakowicza adw. w Sanoku.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono w powyższym postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępywać dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienia, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. E. 514/99 (2) (5491)

Adamowi Trzecieskiemu ostatnimi czasy przebywającemu we Lwowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dukli przeciw niemu o 3500 zł. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21 kwietnia 1899 l. cz. E. XIII. 255/99 (3), którą dozwolono przymusowej licytacji realności whl. 309 gminy Równe własnością jego będącej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Adam Trzecieski przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Kazimierza Machowicza zastępcy c. k. notaryusza w Dukli.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Trzecieskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dukla, dnia 6 lipca 1899.

L. cz. Cg. I. 154/99 (1) (5708)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Maciejowi 2 im. Ciegłewiczowi wniesionemu został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Ezechiela Nussbauma za przystąpieniem Heleny ze Słomów Langhausowej pozew o wykreślenie poz. 2. k. C. whl. 675 ks. gr. gm. m. Tarnopola z przyn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 29 sierpnia b. r. o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Józefa Macieja 2 im. Ciegłewicza ustanawia się pana adw. dr. Schwarza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Macieja Ciegłewicza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I  
Tarnopol, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. C. II. 92/99 (1) (5716)

Przeciw Janowi Nauckowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionemu został do c. k. sądu powiatowego w Kalwaryi przez Franciszka Kozioła i współ. pozew o zapłatę 161 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w sądzie tutejszym audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 sierpnia 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Naucka ustanawia się Pana Wojciecha Zebę w Przyskowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Naucka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kalwarya, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. C. III. 190/99 (1) (5714)

Przeciw pozwanym niewiadomym z miejsca pobytu i życia: Dawidowi Turnheimowi Izraelowi Fall, Ozyaszowi czyli Szaji lub Szyji Fall, Pinkasowi Fall, Herschowi Fall, Racheli Fini Fall, Binie Fall zam. Langenthal, Serli Lieby zam. Lorber, Racheli Strassberg, Abrahamowi Izakowi Fall, Etlowi Fall, i Kiwie Leiby Fall, Aronowi Hocznier i Jesaji Hocznier, wniesionemu został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez powodów Herscha Meilecha 2 im. Strassberga i Jakóba Markusa 2 im. Lachnera w Jarosławiu pozew o własność realności lk. 113 m w Jarosławiu whl. 1740 gm. Jarosław objętej i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł i 101 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 września 1899 z. godz. 8 rano w tutejszym sądzie Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Dawida Turn-

heima, Izraela Fall, Ozyasza czyli Szaji lub Szyji Fall, Pinkasa Fall, Herscha Fall, Racheli Fini Fall, Biny Fall zam. Langenthal Serli Lieby zam. Lorber, Racheli Strassberg, Abrahamowi Izakowi Fall, Etlowi Fall, Kiwy Leiby Fall, Arona Hocznier i Jesaji Hocznier ustanawia się dr. Samuela Nebenzhala adw. w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jarosław, dnia 17 lipca 1899.

L. 47824. (5762)

## OBWIESZCZENIE.

W tegorocznym dnia 19 lipca odbytem losowaniu premij z fundacyi s. p. Wincen-tego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, którzy z powodu ubóstwa nie mogą zostać majstrami i założyć samodzielnego warsztatu, wzięło udział 578 czeladników.

Premie wylosowali następujący czeladnicy:

I-szą premię w kwocie 831 zł. Wojciech Wincenty 2 im. Komers, czeladnik stolarski, urodzony 5 marca 1853 w Jordanowie, zamieszkały we Lwowie;

II-gą premię w kwocie 692 zł. 50 ct. Szczepan Józef 2 im. Potocki, czeladnik szewski, urodzony 17 grudnia 1860 we Lwowie, zamieszkały we Lwowie;

III-cią premię w kwocie 554 zł. Karol Rogusz, czeladnik szewski, urodzony 17 grudnia 1861 we Lwowie, zamieszkały we Lwowie;

IV-tą premię w kwocie 415 zł. 50 ct. Kazimierz Józef 2 im. Buczyński, czeladnik szewski, urodzony 17 lutego 1870 we Lwowie, zamieszkały we Lwowie;

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz  
z Wielkim Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 20 lipca 1899.  
Grott.

L. cz. firm. 120/99 spółk. I. 230 (5449)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla firm spółkowych firmy „Holländer et Langsam“ handel węglami kamiennymi opałowymi w Gorlicach, oraz uwidocznienie, że spółka ta jest jawną, że siedzibą spółki jest miasto Gorlice, że spółka rozpoczęła swą czynność z dniem 1 lipca 1898, że czas jej trwania jest nieograniczony, że przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest handel węglami kamiennymi opałowymi w Gorlicach, że jawnymi spółnikami tej spółki są Chaim Holländer i Jakób Langsam obaj kupecy w Gorlicach zamieszkałi, że do zastępowania spółki i podpisywania firmy uprawnieni są obaj jawni spółnicy jednak tylko łącznie (zbiorowo i że firmę spółki w ten sposób podpisywać będą, iż Chaim Holländer słowo „Holländer“ zaś Jakób Langsam słowa et Langsam własnoręcznie napiszą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III  
Jasło, dnia 27 maja 1899.

L. cz. A. 162/99 (2) (5458 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Jakóbie Wolickim zmarłym 4 maja 1859 w Gumniskach fox bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ustanowiono dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Wolickich Liszajowej rezolucyą z dnia 11 maja 1899 A. 162/99 1 kuratorem Michała Donata z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniosła, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dla niej ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dębica, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. Cw. 1100/99 4 (5418)

Przeciw Dmytrowi Pułyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionemu został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank dla handlu i przemysłu w Nadworniu pozew o 145 zł.

Na podstawie pozwu z dnia 22 maja 1899 został wydany przeciw Dmytrowi Pułyk nakaz zapłaty sumy 145 zł. a. w.

Celem strzeżenia praw Dmytra Pułyka, ustanawia się p. dr. Burzyńskiego, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Pułyka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Stanisławów, dnia 14 czerwca 1899.

## Doniesienia prywatne.

## Dyetaryusz

ratynowany manipulant tak sądowy jak i posiadający rutynę w prowadzeniu Dzienników podawczych i Registratury, jako Registrant przy c. k. Starostwach — manipulaoci c. k. Urzędów podatkowych, władający językiem polskim i niemieckim tak w piśmie jak i w mowie, a mogący wykazać się chlubnymi świadectwami — poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A. Z. Pilzno koło Tarnowa, Poste rest.

Osoba wolna, inteligentna przyjmie zarząd domu u starszego wdowca. Z. Z. Poste restante Przemysł.

Realność przy ul. Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania.

## BOLESŁAW HASZCZYŃSKI 750

we Lwowie, ul. Akademicka l. 8

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otworzony

## magazyn mebli

z doborowych wyrobów. Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salo-nów i sypialnych. Jako też meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia wykonuje spieszenie i rzetelnie.

## Ogłoszenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy domu dla zarządcy ementarza Łyczakowskiego ogłasza się publiczną licytację.

Plany i warunki dla objęcia przedsiębiorstwa mogą być przejrzane codziennie między 11 a 12 przed południem w miejskim urzędzie budowniczym.

Termin oddania ofert wyznacza się na dzień 29 b. m. o godz. 11 przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 21 lipca 1899.



**KAROL DOMICZEK**  
elektro-mechanik,  
postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23  
Motorem gazowym pędzony 829

**Zakład elektro-mechaniczny**  
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.  
Wzorowo urządzonej warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w nikielownicę i piec do emaliowania.  
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

## Wielkie bankructwo!

New York i Londyn nie poszanowały europejskiego kontynentu a wskutek tego została zmuszona jedna z wielkich fabryk wyrobów srebrnych swój cały zapas jedynie za skromnym zwrotem kosztów wykonania odstąpić.

Jestem upoważniony sprzedaż tę przeprowadzić i wysyłam każdemu za wynagrodzeniem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk najlepszych noży stalowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 sztuk widelców z patentowanego ameryk. srebra (z jednego kawałka),
- 6 łyżek stołowych z patentowanego ameryk. srebra,
- 12 łyżeczek do kawy z patentowanego ameryk. srebra,
- 1 chochłę z patentowanego ameryk. srebra,
- 1 chochelkę z patentowanego ameryk. srebra,
- 2 kubki do jaj z patentowanego ameryk. srebra,
- 6 sztuk angielskich Victoria-tac,
- 2 sztuki wspaniałych lichtarzy,
- 1 sitko do herbaty,
- 1 szczypek do cukru,
- 44 sztuk razem tylko 6 zł. 60 ct.

Powyższych 44 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., a obecnie są do nabycia za cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie srebro patentowane jest na wskroś metalem białym, który barwę srebrną utrzymuje przez lat 25 za co gwarantuje się. Najlepszym dowodem, że niniejszy inserat

## nie jest Szwindlem

obowiązuję się każdemu, komu nadesłany towar nie podobałby się, bez wszelkiej pretensyi zwrócić należytość. Nie powinno się więc pomijać sposobności zakupna tak wspaniałego garnituru, który nadaje się nie tylko na

Wspaniały gwiazdkowy, noworoczny, jakoteż ślubny i okolicznościowy prezent, ale i do użytku w każdym lepszym domu

do nabycia tylko u **A. HIRSCHBERGA**

Dom eksportowy wyrobów z patentowanego amerykańskiego srebra. Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19 I. Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincję za zaliczką albo poprzedniemi nadesłaniem należytości.

Prawdziwe tylko z niniejszą ochronną marką.

Wyciąg z pism uznania:

Z pierwszej przesyłki bardzo zadowolony, upraszam o drugą posyłkę za zaliczką. Plawetie, po zta Jasko, 11 kwietnia 1899. C. Vugić, Proboszcz.

Z posyłki Pańskiej jestem bardzo zadowolony, postaram się polecać Pańską firmę i proszę o jeszcze jedną nadсылkę. 5 grudnia 1898.

Josef Lorentz, Zakrystyan w St. Amarin przy Wasserling Ober-Elass.

Kraków 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że przesyłam Panu dalsze zamówienie. Amalia księżna Czetywertyńska.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babie, kapitan.

## M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

## MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.







# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu

**Kremem roślinnym Słoik 80 ct.**

## Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,

Kraków: Sukiennice l. 20, Czerniowce: Rynek l. 2.

Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

1167

## CYRK HENRY

Dziś w niedzielę 23. lipca o 8-mej wieczorem

### Wielkie Uroczyste przedstawienie

Wspaniały program. — The 3 LEO TARDY 3 gimnastycy powietrzni. Olbrzymi słoń „JONNI“.

Przy końcu

**Pogoń za szczęściem**, fantastyczna pantomina wykonana przez 100 osób. Wspaniałe kostiumy.

Jutro w poniedziałek przedstawienie benefisowe

artysty **Alfreda Loyal**.

## „FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

**S. W. Niemojowskiego**

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254



TYLKO JEDYNIEM U  
J. KAPRALIKA  
WE LWOWIE  
CENNIKI GRATIS.

**Nowości!**

Szyby na pamięć  
jubileusz z postaciami Naj-  
jasniejszego Pana Francji  
Rok 1848 — 1898.  
Nasładow. zastrzeżone.  
JAN LAURUK  
nożownik we Lwowie.

Nowości w parasolkach,  
kapeluszkach, bluzach, rękawiczkach,  
welonach, koronkach i wstążkach  
po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame

Berta Fiedler,

835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

## Kuchnie naftowe



doskonałej kon-  
strukcyi po zł. 1,80  
i 2,50, na 2 płomie-  
nie zł. 2 80 i 3,50.

Kuchnie naftowe  
„Primus“ najnow-  
szej konstrukcyi  
zł. 8-50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwa-  
rzająca gaz z nafty o płomieniu nad-  
zwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3,80, imitacja zł. 3. poleca

**Antoni Halski**

handel żelazny

966

Lwów, plac Maryacki l. 9.

## Adolf Kampel

Lwów, ul. Podlewskiego 5.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr.  
Portland-cementu w Szczakowej,  
Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla  
fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wa-  
pno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty  
izol., carbolineum, rury sztaingutowe, po-  
sadzki sztaingutowe, cementowe, deszczuk-  
owe i ksyolitowe, piece kaflowe, cegły ognio-  
trwałe, dachówkę, łupek i trzeinę sufitową,  
oraz wszelkie materiały budowlane, ręcząc  
za ich dobroć.

Telefon nr. 460.

## Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy  
bez podwyższenia cen

udzielamy wszyst-  
kim c. k. urzędnikom  
państwowym i pry-  
watnym, kęszom,  
adwokatom, leka-  
rzom, właścicielom  
jako też wszystkim  
na dobrem stanowi-  
ku będącym osobom  
w razie potrzeby za-  
kupna towarów in-  
nych i płacennych

dywanów futernek nad i przed łóżka, salonowych,  
do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze,  
dalej chedników, koców, kołder watawanych, der na  
konie, cerat, lineum, kap na stoły i łóżka, makatów,  
gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzie-  
lamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do  
Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstu-  
ska 6. (Pasaż Hansmana).

Na żądanie wysyłamy na prownięc cenniki  
gratis i franko.

835



## Ręgloty

na kompoty rozsyła w 5-kilogr. koszy-  
kach pocztowych po zł. 1.60 franko  
**A. Hoffmann, Nyiregyháza**  
(Węgry).

### 100 do 300 zł. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego zawodu w każdej  
miejscowości pewnie, rzetelnie, bez ryzyka,  
i kapitału przez rozsprzedaż sądownie dozwol-  
onych papierów państwowych i losów. —  
Zlecenia: LUDWIK OESTERREICHER, VIII.,  
Deutschgasse 8, Budapest. 718

## Żaluzje i stery z drzewa

we wszystkich kolorach, nadzwyczaj  
tanie i trwałe u **Richarda Jenke**,  
przedtem Josef Neutwich, w Braunau  
(Czechy). Agentów się poszukuje.

776

50 rok.

## Handlowa Akademia

w Hamburgu V. 40.

Kursa handlowe trwają od 1/2 i 1 roku  
a rozpoczynają się 5 października 1899.

Zamknięcie zgłoszeń 1 września.

Prospekt wysyła sekretaryat.

## SPORY

światowej sławy

**klatowskie wspaniałe i olbrzymie  
goździki!**

Premiowane: Praga, Wiedeń, Lugdun, Ant-  
werpia, Amsterdam, Hamburg, Frankfurt nad  
Menem i in. największymi odznaczeniami.

Wyborowe najwspanialsze 1 sztuka zł. 2.—

Wystawowe i reklamowe gatunki próbne

10 sztuk zł. 8.—

Goździki olbrzymie 10 sztuk „ 5.—

Goździki wspaniałe 10 sztuk „ 2,50

Goździki ogrodnicze 10 sztuk „ 1,20

Goździki „Remontant“ 10 sztuk „ 3.—

Przy 10 sztukach 10 pre., przy 100 sztukach

20 pre. rabatu.

Cenniki ilustrowane bezpłatnie.

**Fr. Spora**

wysyłka goździków

Klattau — Czechy.

356

## Nowa gałąź przemysłu krajowego.

### PAPIER

c. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibulek cygaretowych w Sassowie

istniejącej od roku 1865,

przerabia na bibulki w książeczkach i tutki cygaretowe  
wyłącznie znana firma

**S. Wierusz Niemojowski**

we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibulki jedynie tylko za granicę i wyro-  
bami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcji wyrabiane są przeważnie  
z **bibulki Sassowskiej**.

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi  
swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujemy odtąd bibulki i tutki cyga-  
retowe z papieru Sassowskiego wyrobu

**S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.**

Bibulki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz  
Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby tak-  
owych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są  
w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś  
od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałąź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku  
setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram  
na poparciu szerszego ogółu.

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI  
oraz napisem Sassow.

**S. Wierusz Niemojowski**

Lwów, ul. Wałowa 25.